

## O Komunikacie z 288 Konferencji Episkopatu

Autor tekstu: **Aleksander Merker**

5 maja 1997 r., Warszawa

### I. Tło komunikatu

**I. 1.** Jak wiadomo, przed rozpoczęciem 288 Konferencji Episkopatu Polski z miarodajnych kół kościelnych głoszone wezwanie do udziału w referendum konstytucyjnym, jako ważnym obowiązku obywatelskim, zapowiadając równocześnie, że Episkopat nie będzie radził wiernym, jak mają głosować. Komunikat i równoczesne kazania wielu biskupów stanowią zasadniczą zmianę tego stanowiska, choć jak zwykle w Kościele Katolickim ujęte są w warunkową szatę słowną, pozwalającą w razie potrzeby na wypieranie się rzeczywistych intencji.

**I. 2.** Zmiana stanowiska nastąpiła po szeregu działań ze strony rządzącej lewicy, zmierzających do poprawy stosunków z Kościołem: wizyta Prezydenta RP u Papieża i pozytywne jej komentowanie, przygotowania do wznowienia działalności Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu, manifestowanie słowem i czynem zmiany stanowiska wobec konkordatu (uzgodnienie deklaracji w sprawie konkordatu, opracowanie ustaw okołokonkordatowych, wypowiedzi działaczy), zaawansowanie wspólnych przygotowań do wizyty papieża, rozmowy odpowiedzialnego w Rządzie za sprawy wyznaniowe min. L. Millera z abpem Gołowskim i bpem Pieronkiem.

**I. 3.** Wyrażona w komunikacie z konferencji Episkopatu zmiana stanowiska niewątpliwie związana została z zobowiązaniem biskupów do zajmowania jednolitego stanowiska. Równoczesne z konferencją kazania biskupów poszły jeszcze dalej, niż komunikat:

- Prymas Glemp na Jasnej Górze: „Ustanawiający tekst nowej konstytucji politycy są w większości niewierzący albo obojętni, albo oziębli”. Pytał, czy w konstytucji „Bóg ma dzielić miejsce z niebogiem”. Wyraził więc z jednej strony niezadowolenie z kompromisu polegającego na pominięciu w konstytucji klasycznego *invocatio Dei* na wstępie konstytucji, a z drugiej z definicji „Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna” nie spełniającej wielu formuł kościelnych (np. z „Katechizmu Kościoła Katolickiego” 1992, p. 40: „Nie możemy określać Boga inaczej, jak tylko biorąc za punkt wyjścia stworzenie”, p. 42: „nie pomieszać niewypowiedzianego, niepojętego, niewidzialnego i nieuchwytnego Boga z naszymi ludzkimi sposobami wyrażania. Słowa ludzkie pozostają zawsze nieadekwatne wobec tajemnicy Boga”, p. 43: „mówiąc o Bogu, nie możemy określić, kim On jest, ale wyłącznie kim nie jest”; wśród wymienionych w preambule konstytucji przymiotów boskich brak m.in. miłości i miłosierdzia), z trzeciej zaś strony ze zrównania uniwersalnych wartości wierzących i niewierzących.
- Najlepszy chyba kaznodzieja wśród biskupów, biskup pomocniczy diecezji łowickiej Józef Zawitkowski, w kazaniu na transmitowanej przez radio mszy 4 maja oprócz ataków na konstytucję zarzucił Prezydentowi, że nie jest Prezydentem wszystkich Polaków, bo nie pocałował w rękę największego z Polaków - papieża.
- Kazanie bpa Głódzia w czasie transmitowanej przez radio mszy w dniu 3 maja było utrzymane w jego zwykłym agresywnym tonie. Poczł się on jeszcze mocniejszy, skoro obcięcie budżetu duszpasterstwa wojskowego stanowiło jedną z najważniejszych pretensji zarówno papieża jak i kard. Sodano w czasie ich rozmów z Prezydentem Kwaśniewskim.
- Abp Szymecki wprost nakazał negatywne głosowanie w referendum.
- Nawet bp Dembowski, od lat szukający „złotego środka” (jako rektor kościoła św. Marcina na Starym Mieście w Warszawie sprzyjał KOR-owi, ale równocześnie był sekretarzem komisji Episkopatu ds. dialogu z niewierzącymi i uczestniczył w „okrągłym stole” (ostrożnie, ale jednak zasugerował negatywne stanowisko w referendum.

**I. 4.** Nie powinny przy tym mylić równoczesne krytyczne posunięcia kierownictwa Episkopatu wobec kierownictwa AWS i ks. Rydzyka. Kościół potrafi wiele przemilczeć, ale nie bezpośrednio wtrącanie się laików „in sacris” - w sprawy święte, dlatego musiał odciąć się od propozycji intronizacji Chrystusa Króla (naruszającej zresztą maryjność polskiego Kościoła) i zbyt wczesnego upublicznienia tej inicjatywy. Ks. Rydzyk, aczkolwiek w zupełnie innym środowisku, powtarza to, czym stwarzał Episkopatowi kłopoty w latach 70-tych twórca „oaz” ks. Blachnicki: uzyskiwał bardzo silne wpływy Kościoła w pewnych środowiskach, ale lekcewał biskupów. Nie można więc było mu powierzyć „Słowa-Dziennika Katolickiego”, a niejasne interesy finansowe zmusiły do pewnego dystansu od jego zbiórki na Stocznię Gdańską.

Stała tendencja Episkopatu do niezrażania sobie do końca żadnego potencjalnego sprzymierzeńca nakazywała właśnie, by wraz z tymi posunięciami zasłużyć sobie na aplauz AWS i ks. Rydzyka stanowiskiem w sprawie konstytucji.

**I. 5.** Episkopat ma na ogół dość trafne rozeznanie nastrojów społecznych. W 1989 r. sprzyjał „Solidarności”, podobnie w wyborach I Sejmu RP i pierwszych wyborach prezydenckich. Był natomiast, jak na swe obyczaje, dość powściągliwy w wyborach sejmowych 1993 r., by w wyborach prezydenckich 1995 r. uznać, że stanowisko biskupów może przeważać szalę w sytuacji pewnej równości zwolenników obu kandydatów w II turze. Obecnie Episkopat widocznie uznał, że postawa neutralności może spowodować przyjęcie konstytucji i szerzej - zrażenie sobie prawicy, zaś siły są na tyle wyrównane, że postawa Episkopatu może przeważać szalę. Episkopat liczy, że zwycięstwo prawicy w referendum i wyborach parlamentarnych spowoduje bądź szybkie uchwalenie bardziej korzystnej dla Kościoła konstytucji, lub długi okres bezkonstytucyjny - z czym Kościołowi nie będzie źle.

**I. 6.** Episkopat próbuje powtórzyć swą taktykę z 1989 r.: wyciągnąć od lewicy, co tylko się da, licząc na jej ustępliwość ale nie angażując się zanadto (w 1989 r. przeforsowanie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego przy zwłoce w rozpatrywaniu konwencji polsko-watykańskiej uznającej socjalistyczny charakter państwa).

Obecnie więc Episkopat liczy się z dwoma możliwościami:

- Odrzucenie konstytucji w referendum i zwycięstwo wyborcze AWS spowoduje przyjęcie po wyborach konkordatu bez deklaracji rządowej i z korzystniejszymi od obecnych projektów ustawami okołokonkordatowymi.
- Przyjęcie konstytucji i powyborczy układ polityczny z silną pozycją SLD spowoduje usztywnienie jego postawy wobec Kościoła. Zatem trzeba „na wszelki wypadek” przejść do ofensywy, licząc na to, że lewica będzie gotowa w najbliższych dniach do dalszych ustępstw.

## **II. Tekst komunikatu**

**II. 1.** W konferencji uczestniczyli przedstawiciele zarówno zachodnich, jak i wschodnich episkopatów krajowych: Białorusi, Czech, Litwy, Francji, Hiszpanii, Rosji, Ukrainy i Włoch. Udział biskupów zagranicznych w konferencjach episkopatu Polski zdarza się od czasu do czasu, ostatnio dokładnie rok temu na 282 Konferencji. Wydaje się zresztą, że przyjechał „drugi garnitur”. Udział biskupów zachodnich zapewne ma służyć przygotowaniu się Kościoła polskiego do działania w warunkach Unii Europejskiej. Ze względu na udział tych, m.in. francuskich, biskupów, trzeba było wyciszyć antysemitkie wypowiedzi Radia Maryja. Udział biskupów wschodnich miał chyba podsumować dotychczasową pomoc Kościoła polskiego dla nich i ustalić zakres dalszej pomocy.

**II. 2.** Lakoniczne wezwanie do uczestnictwa w pielgrzymce papieskiej milczy o współdziałaniu z Rządem w przygotowaniu pielgrzymki. Jednak tej sprawie „o wyjątkowej doniosłości dla naszej historii” ma być poświęcony odrębny list do wiernych, jeszcze nie ogłoszony.

**II. 3.** W kolejności komunikat mówi o konkordacie przed omówieniem konstytucji. W sposób - jak na język kościelny - umiarkowany stwierdza się dotychczasowe ataki „sterującej polityką grupy” na Kościół w związku z konkordatem oraz zmianę tego nastawienia obecnie. Ocena projektów ustaw okołokonkordatowych jest chyba dlatego umiarkowana, że Episkopat nie miał czasu na ich gruntowne przestudiowanie. O ile autorowi niniejszych uwag wiadomo, sekretarz Episkopatu otrzymał ich tekst pierwszego dnia konferencji (30 kwietnia) po południu. Komunikat kłamie o „zamiarze usunięcia religii z przedszkoli”, podczas gdy projekt rządowy mówi jedynie o ograniczeniu tej nauki do ostatniego, tzw. zerowego roku w przedszkolu, gdyż tylko w nim występuje lekcyjna organizacja zajęć. Następnie krytykuje się zamiar usunięcia stopnia z religii ze świadectw szkolnych.

Bardziej interesujące od tego, co komunikat krytykuje, jest pominięcie w nim niektórych elementów projektów ustaw okołokonkordatowych przyjętych przez Rząd:

- Nie krytykuje się zamiaru przeniesienia do grup międzyklasowych nauczania religii, jeżeli zgłosiła się nań mniejszość uczniów. Krytyka ta byłaby niezręczna, zresztą problem jest marginesowy. W szerszym zakresie może on mieć znaczenie w szkołach zawodowych. Na terenach mieszanych wyznaniowo - Śląsk Cieszyński, Białostoczczyzna - w praktyce sprawy nauczania religii dla uczniów obu wyznań jakoś się ułożyły. Abp Szymecki jest zbyt dumny, by przyznać się, że może mieć kłopoty, zaś prawicowy zarząd miejski nie zrealizuje tego postanowienia ustawowego.

- Jest też zrozumiałe, że nie krytykuje się zmiany ustawy o cmentarzach. Z utrzymaniem obecnego stanu - chowania różnowierców i ateistów na jednym w danej miejscowości

cmentarzu - Kościół wyraźnie pogodził się pod wpływem zmasowanej krytyki społecznej. Nowy przepis projektu ustawy - o chowaniu na cmentarzu wyznaniowym krewnych osób już na nich pochowanych - dotyczy przecież nielicznych miejscowości, w których istnieją cmentarze komunalne; w innych miejscowościach wystarczy bowiem ogólna formuła o chowaniu niekatolików; również tu atak byłby źle przyjęty społecznie. Objęcie tym samym przepisem także pochowania konkubenta lub konkubiny może sprawić duchownym kłopoty zarówno moralne, jak i praktyczne (trudność ustalenia faktu konkubinatu, możliwość sprzeciwu ślubnych małżonków) - ale to zauważą „na dole” proboszczowie w tych kilkudziesięciu przypadkach

rocznie.  
- Biskupi chyba nie poznali, że projekt zmiany przepisów o małżeństwie, przeciwnie niż odpowiedni projekt z 1993 r., znacznie zmniejsza „korzyści” nupturientów z odbywania ślubu tylko w kościele. Muszą oni oboje lub co najmniej jedno z nich dwukrotnie stawić się w urzędzie stanu cywilnego; po raz pierwszy na miesiąc przed ślubem kościelnym w celu uzyskania zaświadczenia o braku przeszkód i wysłuchania takiego pouczenia, jakie dotąd urzędnik stanu cywilnego wygłaszał w czasie zawierania małżeństwa; po raz drugi celem złożenia protokołu o zawarciu ślubu kościelnego. Należy spodziewać się, że Episkopat podniesie ten problem w korespondencji z władzami państwowymi. Nie zaskakuje, że Episkopat w komunikacie wypiera się sprzedania neutralności w sprawie konstytucji za ratyfikację konkordatu.

**II. 4.** Atak na konstytucję ozdobiony jest elementami liturgicznymi: o nowej konstytucji mówi się w kontekście święta 3 maja, a punkt komunikatu dotyczący konstytucji pozornie bez związku z nią wzywa do tradycyjnych modłów majowych i to przed wizytą papieską. Punkt ten zapowiada dalsze prace Episkopatu nad zagadnieniem konstytucji. Obydwa te zdania są więc przygrywką do dalszych wypowiedzi Episkopatu w ciągu pozostałych 3 tygodni przed referendum. Wyliczanka zarzutów pod adresem konstytucji jest tradycyjna: „czy jej zapisy wystarczająco bronią życia każdego człowieka, prawa rodziców do wychowania swoich dzieci, wartości będących fundamentem naszej polskiej tożsamości”. Do tych 3 zarzutów religijno-moralnych dochodzi czwarty, wprowadzając również nie zaskakujący „czy jej zapisy wystarczająco bronią suwerenności Ojczyzny”. Jednak wymowa tego punktu skierowana jest przeciwko przystąpieniu Polski do UE i NATO. Przyjęty on został w obecności przedstawicieli kościelnych z 3 krajów UE (ale nie Niemiec). Jest to istotne odejście od wieloletniego popierania UE przez kolejnych papieży oraz chadeckich korzeni pierwotnej EWG (według kościelnej interpretacji 12 gwiazd oznacza nie pierwotne 12 państw członkowskich, lecz wzięte jest z wizerunku „niewiasty” (Marii) w Apokalipsie (12, 1): „a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu”).

**II. 5.** Punkt komunikatu poświęcony młodzieży zawiera krótkie wymienienie wielu problemów: stanu katechizacji (bez merytorycznego omówienia go), sekt, narkotyków, przestępczości, złego wpływu filmów i telewizji. Jednak więcej niż połowa punktu to obawy związane z wprowadzeniem do szkół przedmiotu „Wiedza o życiu seksualnym człowieka”. Krytyka skierowana jest wyłącznie pod adresem MEN, bez wspomnienia, że resort wykonuje to, do czego zobowiązała go ustawa.

**II. 6.** Ostatni punkt wymienia uczczenie przez biskupów 1000-lecia męczeństwa św. Wojciecha i święta NMP Królowej Polski.

### III. Wnioski

**III. 1.** Komunikat i związane z nim kazania oraz zapowiedzi dalszych działań przeciwko konstytucji mają, jak już wspomniałem wyżej w pkt I. 6, „zmiękczyć” Rząd i SLD. Od dawna wiadomo, że każdy gest porozumienia, każde ustępstwo jest uważane za dowód słabości rządzących. Episkopat zawsze liczył się tylko z silnymi i stanowczymi. **Nie wolno więc ulec panice.** Trzeba odczekać na oficjalne wystąpienie Episkopatu do Rządu w sprawie projektów ustaw okołokonkordatowych, a po nim zapowiedzieć, że rozpatrzy je Rada Ministrów. W obecnej sytuacji trzeba więc odwlec dyskusję sejmową w sprawie ratyfikacji konkordatu nie tylko do referendum konstytucyjnego - od wyniku którego zależeć oczywiście będzie dalsza taktyka - ale i do końca wizyty papieskiej. **Głos papieża w sprawie konstytucji może mieć miejsce jeszcze przed referendum** i mieć większy wydźwięk od głosów Episkopatu.

**III. 2.** W kontaktach rządowych z biskupami, nie przerywając i nie utrudniając przygotowań do wizyty papieża, trzeba dać do zrozumienia, że postawa Episkopatu, który nagle zmienia stanowisko, zmusza Rząd do zastanowienia się nad innymi elementami stosunków pomiędzy państwem a Kościołem w warunkach, gdy wiarygodność strony kościelnej staje się wątpliwa.

**III. 3.** Nie należy się łudzić, że dalsze wychodzenie naprzeciw postulatom kościelnym przysporzy głosów za konstytucją w referendum i za SLD w wyborach. Przeciwnie, badania opinii publicznej wskazują, że zauważalna ilość zwolenników SLD zapowiada absencję wyborczą na znak sprzeciwu wobec „zbyt prawicowej” polityki. Związek Komunistów Polskich „Proletariat” i grupa „Samorządności Robotniczej” już wzywa do głosowania „nie” w referendum, głównie ze względu na art. 13 konstytucji, a senacka poprawka do kodeksu karnego o karalności głoszenia poglądów komunistycznych ten opór jeszcze wzmocni.

**III. 4.** Propagandowo należy nie tylko wyjaśniać kłamstwa w sprawach konstytucji, ale również sprawę rzekomego zamiaru usunięcia religii z przedszkoli. Trzeba wskazać, że nauczanie religii w przedszkolach odbywa się wbrew ustawie o systemie oświaty, na podstawie bezprawnego rozporządzenia MEN. Bez oficjalnego angażowania SdRP i Klubu Parlamentarnego SLD można głosami niektórych posłów wskazać, że Episkopat staje się niewiarygodny jako partner, zaś jego zaangażowanie przeciwko konstytucji narusza przewidzianą w art. 1 konkordatu niezależność i autonomiczność państwa i Kościoła „każde w swej dziedzinie” oraz współdziałanie dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego. Tym samym podważa ono pkt 1 deklaracji Rządu w sprawie konkordatu. Te wypowiedzi w razie potrzeby mogą być wymierzone w zamiar debaty sejmowej nad konkordatem jeszcze przed referendum.

**III. 5.** Bardzo delikatny problem stwarza pośredni atak Episkopatu na zamiar przystąpienia do UE i NATO. Ewentualna wewnętrzna korzyść polityczna z pokazania antyeuropejskości biskupów nie zrównoważy podważenia na zewnątrz dotychczasowej opinii o zgodności poglądów w Polsce na te problemy. Zresztą pewne, chociaż słabe, grupy występujące przeciwko wstąpieniu do UE i NATO są także na lewicy.

**III. 6.** Najbardziej poszkodowana zmianą stanowiska Episkopatu jest Unia Wolności i personalnie Tadeusz Mazowiecki. Episkopat widocznie uważa, że szanse wyborcze UW są małe, a odejście niektórych jej działaczy osłabiło katolickość ugrupowania. Trzeba przy tym uwzględnić, że w realnym układzie politycznym w kraju Unia Wolności nie ma żadnej swobody manewru. Przed wyborami nie może ona otworzyć się na lewo, zaś na Kościół liczyć nie może.

**III. 7.** Potrzebny jest kontakt na szczeblu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z kierownictwem Polskiej Rady Ekumenicznej albo tylko z bpem Szarkiem. Trzeba ich zorientować w projektach ustaw okołokonkordatowych i wyjaśnić, że projekt dotyczący małżeństw wprawdzie odsyła do odrębnego ustawowego uregulowania co do małżeństw niekatolickich (projekt odsyłając do umowy międzynarodowej już rozstrzyga sprawę małżeństw katolickich), ale w przypadku ratyfikacji konkordatu Rząd zamierza jeszcze przed wyborami wnieść do Sejmu odpowiednie ustawy o uznaniu skutków cywilnych małżeństw kościelnych zawartych w kościołach członkowskich PRE.

*Opinia przygotowana na zlecenie Klubu Parlamentarnego SLD. Kopia z własnego zbioru Czesława Janika.*

**Aleksander Merker**

Były dyrektor generalny Urzędu ds. Wyznań w Warszawie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-11-2003 Ostatnia zmiana: 24-01-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3051) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3051>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)